

Czterej Pancerni i Pies, Deszcze Niepokojne

Na łąkach kaczenie,
a na niebie wiatr,
a my na wojence oglądamy świat.
Na łąki wrócimy,
tylko załatwimy
parę ważnych spraw.
Może nie ci sami,
wrócimy do mamy
ze szkolnych ław.

Deszcze niepokojne
potargały sad,
a my na tej wojnie
ładnych parę lat.
Do domu wrócimy,
w piecu napalimy,
nakarmimy psa.
Przed nocą zdążymy,
tylko zwyciężymy,
a to ważna gra!

Na niebie obłoki,
po wsiach pełno bzu,
gdzież ten świat daleki,
pełen dobrych snów
Powrócimy wierni
my czterej pancerni,
"Rudy" i nasz pies.
My czterej pancerni
powrócimy wierni,
po wiosenny bez.